

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 grudnia 2017 r.,

sprawy z wniosku **J. Ł.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 lutego 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 29 września 2016 r.

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika wnioskodawcy jako oczywście bezzasadną;

II. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;

UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. Ł., powołując się na art. 552 § 4 k.p.k., wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 50 tys. zł tytułem odszkodowania oraz 200 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za jego niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 16 czerwca 2015 r. do sprawy II K .../13 Sądu Rejonowego w [...], które postanowieniem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 9 lipca 2015 r. zostało uznane za niezasadne i nielegalne.

Wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II Ko .../15 Sąd Okręgowy w [...] zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. Ł. kwotę 5000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z jego zatrzymania w dniu 16 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K .../13 Sądu Rejonowego w [...]. W pozostałej części wniosek oddalił. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 lutego 2017 r., utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd II instancji, że zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] II Wydziału Karnego z dnia 29 września 2016r. kwota 5.000 zł zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu powołanych przepisów, podczas gdy kwota ta jest rażąco zaniżona i niewspółmierna do krzywdy doznanej przez J.Ł. oraz w zakresie odmowy przyznania odszkodowania;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 i § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. i art. 558 k.p.k. poprzez:
 - bezpodstawne odstępianie od zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, pomimo istnienia takiej konieczności i występowania ku temu przesłanek, tj. znacznego pogorszenia się stanu psychicznego wnioskodawcy w konsekwencji niesłusznego zatrzymania, skutkującego znacznym nasileniem się depresji, co finalnie ma przemożne znaczenie do określenia należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia i odszkodowania;
3. naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na obrazie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 lutego 2017r., do zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika Wnioskodawcy wedle standardów wyznaczonych przez te przepisy i poprzestanie na lakonicznej konkluzji stanowiącej praktycznie powtórzenie argumentacji zawartej w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 września 2016 roku, sygn. akt II Ko .../15, którym rozpoznawano apelację J.Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w [...];

4. rażące naruszenie prawa materialnego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 445 k.c. i art. 444 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i oddalenie wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania w części przewyższającej kwotę 5.000 zł oraz odszkodowania w całości, a tym samym zasądzenie na rzecz J.Ł. kwoty rażąco niewspółmiernej w stosunku do doznanej i stale doznawanej przez wnioskodawcę krzywdy związanej z bezspornym rozstrojem zdrowia psychicznego, jaki i fizycznego, skutkującego postępowaniem choroby depresyjnej i zwyrodnieniowej stawów oraz odnowieniem się gronkowca, powstałych w następstwie wielogodzinnego bezprawnego zatrzymania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna i to stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Tytułem uwag wstępnych podnieść należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie to orzeczenie, a nie wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny – i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które

sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, LEX nr 2281289*).

Ponadto w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie, określonych w Rozdziale 58 k.p.k., „*rażące naruszenie prawa*” nie może sprowadzać się li tylko do odmiennej oceny wysokości należnego zadośćuczynienia, nawet jeżeli różnica pomiędzy wysokością wskazaną w żądaniu, a wysokością zasądzonego odszkodowania jest tak znacząca, jak w sprawie przedmiotowej. Niejednokrotnie w tym zakresie wypowiadał się już Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 27 lipca 2005r., II KK 54/05 (*Lex nr 152495*) trafnie wskazano, że „w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia; w ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego; o rażącym naruszeniu zasad ustalania »odpowiedniego« zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy”. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2006r., V KK 446/05 (*Lex nr 183897*).

Tymczasem, porównanie zarzutów apelacyjnych oraz zarzutów kasacyjnych złożonych w sprawie niniejszej w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że wnioskodawca nie jest usatysfakcjonowany z wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i do tego w zasadzie sprowadza się istota argumentacji, w apelacji określonej jako obraza prawa procesowego (pkt 1 apelacji), a w kasacji przybierająca postać naruszenia zarówno prawa procesowego (pkt 1 kasacji), jak i prawa materialnego (pkt 4 kasacji).

Wbrew jednak argumentacji autora kasacji, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 5000 zł za jeden dzień zatrzymania w dniu 16 czerwca 2015 r. do sprawy o sygn. akt II K .../13 Sądu Rejonowego w [...], nie można ocenić jako symbolicznego, nie realizującego funkcji kompensacyjnej, co przewidują znajdujące zastosowanie w tej kategorii spraw przepisy art. 445 § 1 i 2 k.c. Przepisy te mówią o „odpowiedniej sumie” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ta

„odpowiedniość” należy już jednak do sędziowskiego uznania, które, rzecz jasna, nie może być dowolnym, ale uwzględniającym okoliczności konkretnej sprawy.

Oceny „odpowiedniości” zasądzonego na rzecz J.Ł. zadośćuczynienia dokonał już Sąd Apelacyjny przez pryzmat zarzutów apelacyjnych. Wskazał on w uzasadnieniu wyroku konkretne okoliczności, jakie doprowadziły go do tego stanowiska, a więc: właściwości osobiste wnioskodawcy, z powodu których reaktywność emocjonalna na bodźce zewnętrzne jest podwyższona, a tolerancja na stres obniżona, długość zatrzymania, czy dolegliwości związane z zatrzymaniem. Pełnomocnik wnioskodawcy nie wskazał na żadne istotne okoliczności, które zostałyby przez Sąd *ad quem* pominięte, a szereg twierdzeń, w tym obszerne odniesienia do genezy konfliktu ze spółdzielnią i sam przebieg postępowania karnego, nie mogły mieć wpływu na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Tak eksponowany przez autora kasacji argument, że J.Ł. w wyniku zatrzymania i przewiezienia do szpitala psychiatrycznego doznał wielu negatywnych skutków w sferze zdrowia psychicznego, w tym m. in. popadł w depresję, a ponadto stan związany z wykonaniem środka przymusu uaktywnił gronkowca i spowodował ubytek kości kończyny dolnej, nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy. Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na konkretnym materiale dowodowym, w tym m. in. opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, zaświadczeniu lekarskim oraz zeznaniach żony wnioskodawcy – M. Ł. Twierdzenie zatem w kasacji, że zatrzymanie J. Ł. spowodowało szereg negatywnych i odczuwalnych przeżyć psychicznych oraz wpłynęło na dobre imię wnioskodawcy, co obecnie łączy się z nieufnością i podejrzliwością do jego osoby, jest z całą pewnością nadużyciem. Podobnie ocenić należy ten argument, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie uwzględnił kwestii tego, że J. Ł. do chwili zatrzymania był szanowany i poważany przez lokalną społeczność. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał przecież wprost, że „wnioskodawca był wcześniej niekarany, cieszył się poważaniem lokalnej społeczności, a świadomość, że sąsiedzi byli świadkami zaistniałej sytuacji zwiększyła zakres jego negatywnych doznań. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że z akt sprawy nie wynika, aby doszło do trwałej stygmatyzacji J.Ł. w środowisku sąsiedzkim i utracił on z tego tytułu dobre imię” (s. 6 uzasadnienia SA).

Jako bezpodstawny ocenić należało także zarzut z pkt 2 kasacji, w którym obrońca powiela zarzut apelacji (pkt 4 apelacji) wskazując, że sądy bezpodstawnie odstąpiły od zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, pomimo istnienia takiej konieczności i występowania ku temu przesłanek, tj. znacznego pogorszenia się stanu psychicznego wnioskodawcy w wyniku niesłusznego zatrzymania. Okoliczności te, co podkreślał Sąd odwoławczy, zostały w sposób nie budzący wątpliwości ustalone w oparciu o przedłożoną przez wnioskodawcę dokumentację medyczną oraz zeznania wnioskodawcy i jego małżonki. Co więcej, jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, kompetencja w zakresie oceny krzywdy i ustalenie jej rozmiaru należy do organu orzekającego, tj. sądu, a nie biegłego (s. 8 uzasadnienia SA).

Nie można też było podzielić zarzutów natury procesowej skierowanych pod adresem sądu odwoławczego. Jak już wspomniano wyżej, Sąd Apelacyjny prawidłowo odniósł się do podstawowych przesłanek, które zdeterminowały wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. W tych warunkach Sąd Najwyższy nie uznał za zasadne tych wywodów skarżącego, w których starał się on wykazać, że rozstrzygnięcie sądu odwoławczego zapadło bez zachowania wymagań określonych w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że pełnomocnik wnioskodawcy we wniesionej kasacji stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. wnioskodawca został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.